

Czytelnia

J. MARKOWSKIEJ—Tatarska 22.

Dzieła Klasyczne. Ostatnie Nowości.

CZYNNĄ OD 11 — 18. 2399-or

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Akademia misyjna. Dn. 9 czerwca w poniedziałek o g. 1 po południu w Sali Miejskiej odbędzie się Akademia misyjna w celu zainteresowania szerszych kół społeczeństwa sprawą ewangelizacji świata. Zrana tegoż dnia we wszystkich kościołach m. Wilna i archidiecezji wileńskiej zostaną odprawione Msze święte z kazania o misjach i zbiórka na cele misyjne.

— Zgubione listy składek. Wobec tego, że zostały zgubione listy składek na rzecz kościoła w Rzeszy, uprasza się, aby nie składano ofiar osobom nie posiadającym imiennego zezwolenia, opatrzonego odnośnymi pieczętami Kurji metropolitalnej lub proboszcza w Rzeszy.

Z miasta.

— Przed Targami Północnymi. Obecnie już został zakończony przedwstępny okres organizowania Targów Północnych i Wystawy Sztuki Ludowej. Biuro Targów w dalszym ciągu pracuje w przyspieszonym tempie. Kolportuje obecnie po całym kraju piękny plakat reklamowy zatwierdzony w wyniku konkursu przez jury Targów.

Ze zainteresowania Targami wileńskimi jest duże, świadczą o tym liczne listy i odwiedzin biura Targów przez sfery przemysłowe i kupieckie. Wpłynęło już szereg konkretnych zgłoszeń udziałów w tem kilka z Czechosłowacji.

W pełnym toku są również pertraktacje z przedstawicielami Sfer przemysłowo-handlowych, państw skandynawskich i bałtyckich. (d)

— Propaganda wyrobów krajowych. Wczoraj popołudniu ulicami miasta przeciągnął pochód młodzieży akademickiej, która pod hasłem „Popierajcie Polskę przemysł” propagowała wśród mieszkańców Wilna krajowe wyroby. Do późnego wieczora młodzież akademicka rozjeżdżając w ciężarowych autach pomyslowo udekorowanych plakatami i napisami propagandowymi, nawoływała i rozrzucała ulotki i odezwy propagujące polski towar krajowy. (d)

— Wystawa fotografii polskiej i międzynarodowej w ogrodzie Bernardyńskim cieszy się dużym i zasłużonym powodzeniem i jest licznie odwiedzana przez publiczność. W ciągu obecnych dwóch dni świątecznych obraduje Zjazd delegatów towarzystw fotograficznych z Warszawy, Lwowa, Poznania i Krzemienia, który się zjechał do Wilna na zaproszenie Zarządu Wileńskiego Towarzystwa Miłośników Fotografii i w dniu dzisiejszym zwiędzi Wystawę. Panuje ogólne przekonanie, że wystawa posiada wysoki poziom artystyczny i jest poważnym wydarzeniem w kronice kulturalnej Wilna. Wystawa potrwa jeszcze do 19-go b. m.

Sprawy miejskie.

— Z targów miejskich. W ubiegłym tygodniu na targ miejski spędzono 2127 sztuk bydła.

Na konsumpcję miejscową zakupiono 2090 sztuk, zaś pozostałe bydło zakupiły pobliskie gminy.

Spęd bydła słaby. Ceny utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia. (d)

Sprawy wojskowe.

— Kto staje do poboru. We wtorek 10 czerwca w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 przed komisją poborową winni są stawić się wszyscy poborowi rocznika 1909 go z nazwiskami rozpoczynającymi się od liter Z i Ż. (d)

Sprawy akademickie.

— Zbiórka harcerskiej drużyny akademickiej (ostatnia w bieżącym trymestrze) odbędzie się dnia 11 czerwca b. r. (środa) o godz. 8 wiecz. przy ul. Wielka Pohulanka 32—2. W Marnym Widoku — izbie Czarnej Trzynastki Wil. Druz. Har.

Obecność wszystkich członków Drużyny konieczna.

Sprawy szkolne.

— W liceum Filomatów w Wilnie (z prawami szkół państwowych) egzamina do kl. wstępnej i I odbędą się od dn. 20 — 23 czerwca, do innych klas od 24—26 czerwca.

Dla żyjących: od kl. IV równoległy gimnazjalny kurs łaciny i matematyki, od kl. V lub VI nauka pisania na maszynie.

Podania przyjmują kancelaria szkolna codziennie od godz. 10-jej do 2-jej (ul. Żeligowskiego 1 m. 2).

— Roczne Kursa Handlowe w Wilnie. Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmuje sekretarjat Kursów w godz. 5—7 p. p. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 5.

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6—9 wiecz. Program obejmuje następujące przedmioty: Buhalterja Ogólna-Handlowa, Bankowa i Przemysłowa.

Arytmetyka handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia. Nauka pisania na maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

— Zjazd Maturzystek z roku 1922-go gimnazjum im. E. Orzeszkowej odbył się dn. 3 b. m. Po spotkaniu u stóp Góry Zamkowej, odbyła się herbatka koleżeńska z udziałem p. Dyrektorki i Nauczycielstwa w sali tegoż gimnazjum.

Serdeczny i niewymuszony nastrój stworzyły liczne przemówienia z grona nauczycielskiego i koleżeńskiego oraz produkcje muzyczne i monologi regionalne.

Dnia 4-go b. m. ks. Prefekt Jasiński odprawił nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych koleżanek. Pozostałe ze składek pieniężne w sumie 142 zł. 17 gr. złożone zostały Opiece Rodzicielskiej tegoż gimnazjum w celu wysłania na kolonie letnie niezamożnej uczennicy.

Liczny współdziałanie koleżanek i Nauczycielstwa dowiodły, że polska szkoła umiała zadzierzgnąć nici serdecznego przywiązania po-

WIELKA
bo aż 20% zniżka cen na wirówki
„DIABOŁO”
№ 00 na 40 litr. — Zł. 190.—
№ 0 „ 65 „ — „ 260.—
№ 1 „ 120 „ — „ 346.—
№ 11 „ 220 „ — „ 600.—
Bezpłatny kredyt do 12-tu miesięcy.
Nabywającym za gotówkę dodatkowo potrąca się 10%.
Skład maszyn rolniczych
Zygmunt NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Do nabycia na miejscu w składzie oraz u agentów Firmy. — 80

straty dla nadawców; wprowadzenie niektórych nowych taryf ulgowych oraz utrzymanie w mocy szeregu już obowiązujących taryf ulgowych, które jednak wygasają z dniem 1 października i z dniem 31 grudnia r. b. Przedstawiciele drzewnictwa zobrazowali katastrofalną sytuację tej dziedziny gospodarczej, co ujawniło się w poważnym spadku cen materiałów drzewnych oraz w gwałtownym zmniejszeniu się eksportu, wobec czego moment obecny jest zupełnie nieodpowiedni dla zamierzonego przez Ministerstwo Komunikacji wprowadzenia nowej podwyżkowej taryfy związkowej polsko-niemieckiej. Ponieważ jednak Ministerstwo zdecydowało się podobno wprowadzić nową taryfę już od lipca, Komisja uznała za konieczne czynić dalsze starania w celu odsunięcia tego terminu przynajmniej do 1 października r. b.

Wreszcie Komisja uznała za bardzo pożądane przyspieszenie uruchomienia przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie specjalnego biura informacyjnej i reklamacyj kolejowych.

Sprawy sanitarne.

— Z działalności Poradni Wil. T-wa Przelgrzliczego. Pięcioletni okres istnienia Poradni imienia prof. Stanisława Władczyki, zaznaczył się szerokim zakresem prac w dziedzinie zwalczania gruźlicy, oraz zabiegów przeciwgruźliczych.

Sprawozdanie liczbowe wykazało, iż za czas 1925—1930 r. liczba udzielonych porad wyniosła: 54.808, liczba prób tuberkulinowych—2.386, zastrzykiwań dożylnych—29.332, innych—9.746. Zastosowano odm sztucznych—582, naświetlań lampą kwarcową—3.739. Skierowano na Roentgena—14.201 osób, do szpitala—853 osoby. Dokonano wywiadów na miejscu zamieszkania chorych 10.060, w tem 3.678 powtórných.

Poradnia stale znajduje się pod wytrwałym kierownictwem Dr. Med. Ant. Borowskiego.

Sądy.

— Echa nadużyć w kuratorjum szkolnym. W dniu 2 czerwca r. b. uprawomocnił się wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie zniesławienia b. kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego, p. Zygmunta Gąsiorowskiego.

W związku z nadużyciami, popełnionymi w roku 1925 w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, ogłosił wczesny naczelnik Wydziału Ogólnego Kuratorjum, p. Alfred Rachalski, 24 lutego 1925 r. list otwarty, w którym omawiając te nadużycia, zarzucił ówczesnemu kuratorowi wileńskiemu, p. Zygmuntowi Gąsiorowskiemu, między innymi „niewplacenie do kasy skarbowej pieniędzy po zlikwidowaniu gimnazjum im. Jagielly w roku 1922, które pożyczyl sobie kurator”, oraz „obciążanie budżetu Kuratorjum swemi prywatnymi wydatkami”, wskutek czego otrzymał p. Z. Gąsiorowski pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 5.X.1926 r. Nr. O/Prez. 11048/26 zezwolenie na wytoczenie przeciwko p. Alfredowi Rachalskiemu sprawy karnej z art. 157, 532 i 533 k. k. (zniesławienie i świadome fałszywe oskarżenie), co zostało ogłoszone w Monitorze Polskim z dnia 29 września 1926 r. Nr. 223 i tegoż samego dnia w szeregu pism warszawskich i prowincjonalnych, a także w Dzienniku Wileńskim.

P. Alfred Rachalski zrzekł się przysługującego mu prawa amne-

DOSKONAŁE
ROWERY ŁUCZNIK
Państwowej Fabryki Uzbrojenia
poleca reprezentant
ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA 11-a.

stji z dnia 22.VI 1928 r. i prosił Sąd o danie mu możliwości przeprowadzenia dowodu prawdy.

Rozprawa, kilkakrotnie odraczana, odbyła się w Sądzie Okręgowym w Wilnie, w dniach od 1 do 4 maja 1929 r., zaś w Sądzie Apelacyjnym dnia 8 kwietnia 1930 r.

Sąd w obu instancjach p. Alfreda Rachalskiego uniewinnił. Wyrok, uniewinniający Sądu Okręgowego, zapadł w myśl art. 537 p. art. 537 p. 2 k. k. (Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony miał dowody dostateczne, że fakty, podane w jego liście otwartym, są prawdziwe, oraz, że działał on w dobrej wierze).

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, ale zastosował punkt 1 art. 537 k. k. (Liznał fakty podane za ustalone, a tem samem rozpatrywanie motywów ich ogłoszenia za zbędne).

Z życia stowarzyszeń.

— Ogólne zebranie Narod. Org. Kobiet odbędzie się we środę 11 b. m. Poruszone będą sprawy dwóch sprzecznych kierunków wykształcenia kobiet, dyskutowanych obecnie w całej Polsce. Zarząd prosi o przybycie członków i sympatyków.

— Z T-wa Eugenicznego (Walki ze zwyrodnieniem rasy). 12 czerwca naczelny lekarz szkół powszechnych dr. Brokowski w w Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4), wygłosi odczyt na temat „Jak należy pielegnować zdrowie młodzieży”. Początek o 6-tej w. Wstęp wolny.

Dobroczytność.

— Kwestę uliczną na kolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci Wilna urządza Zarząd Tow. Kolonij Letnich w dniu 9 b. m., t. j. w drugi dzień Zielonych Świąt i uprasza społeczeństwo o poparcie tej imprezy.

Zabawy.

— Wielki festyn ogrodowy. W drugi dzień Świąt odbędzie się w Ogrodzie Bernardyńskim wielki festyn przy dźwiękach 3-eh orkiestr wojskowych, największą atrakcją którego będzie „Wieczór Wenecki” w morzu ognia i refleksów. Dochód przeznaczają się na Kolonie letnie szkół Powszechnych m. Wilna.

— Festyn ludowy. Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża urządza w ogrodzie Po-Bernardyńskim dnia 8.VI. r. b. wielki festyn ludowy z nader urozmaiconym programem: loteria fantowa, strzelnica, kosze szczęścia, korowody i wiele innych rozrywek i niespodzianek.

W dziale koncertowym występy znanej sekcji teatralnej Związku Strzeleckiego. Orkiestra damska-krakowska w kostjumach. Sławny kulecista p. Br. Jarkowski. Występy zespołu baletowego pod przewodnictwem p. B. Kałenickiej. Przygrywiają orkiestry wojskowe. Początek o godz. 17.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Już tylko przez dwa dni Jaracz — Skid czarować będzie w „Artystach” swoją fascynującą grą tłumy rozentuzjowanej publiczności.

— Teatr Miejski w „Lutni”. W dalszym ciągu co wieczór „Mysz kościelna” po potrójnie zmienionych scenach.

W przygotowaniu komedia angielska Jerome K. Jeromica „Genjusz i kucharka”.

Stefan Jaracz, znakomity artysta scen polskich, którego podziwialiśmy ostatnio w jednej z najwspanialszych jego kreacji, jako Skida w „Artystach”, wezwany do swej chorej córki powraca dziś z Warszawy i wystąpi **po raz ostatni** w poniedziałek t. j. drugie święto Z. Świąt.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.
Program:
Niedziela, dnia 8 czerwca 1930 r.
10.15. Nabożeństwo z Poznania.
11.58. Transm. z Warsz. Uroczyste odsłonięcie pomnika Moniuszki i występ chórów mieszanych.
16.00. Odczyt rolniczy.
27.05. Pogadanka przyrodnicza dla dzieci.
17.30. Koncert popularny.
18.55. Audycja literacka. w wyk. Stefana Jaracza i Stanisława Karczewskiego.
19.20. Lekcja języka niemieckiego.
20.00. Transm. opery z Katowic.
23.00. Muzyka taneczna.
Poniedziałek, dnia 9 czerwca 1930 r.
10.15. Nabożeństwo z Poznania.
11.58. Koncert, odczyty rolnicze.
16.00. „W obliczu grozy bolszewizmu”, odczyt wygl. prof. Marjan Zdzichowski.
17.30. Muzyka lekka.
18.20. Wędrowka mikrofonu po wystawie „Plastyków” z pałacu po-Tyszkiewiczowskiego.
18.50. Słuchowisko popularne p. t. „Weekend” Jana Gwalberta.
19.15. Transm. z Krakowa. Koncert historyczny związany z uroczystością Kochanowskiego.
21.00. Transm. z Warsz. Koncert solistów, transm. z życia wsi podwarszawskiej, muzyka taneczna.
Wtorek, dnia 10 czerwca 1930 r.
11.58. Sygnal czasu.
12.15. Transm. z Krakowa zamknięcie Zjazdu Kochanowskiego.
16.15. Gramofon.
17.00. „Opieka polska nad Rodakami na Obczyźnie”.
17.15. Audycja dla dzieci.
17.45. Koncert z Warsz.
18.45. „Kukułka Wileńska”.
19.10. Lekcja języka włoskiego.
20.05. „Życie wszechświata”, odczyt wygl. dr. St. Żeligowskiego.
20.30. Transm. z Warsz. „Bachantka” Huberta Cuypera

Sport.

Wiadomości drobne.

Dzisiaj rano rozpoczął się raid samochodowy do jeziora Narocz. Parę dni temu na Wilni odbyła się próba eskortowania statku, którym ma jechać Pan Prezydent do Werek. Łodzie wileńskie wykazały dużo sprawności, a całość robota bardzo mile wrażenie. Następną próbą odbędzie się 12 b. m. w obecności pana Wojewody.

Liga Morska i Rzeźnicza zakupiła jeszcze dwie żaglówki i spuściła je na wody jeziora Trockiego.

29 b. m. w Trokach mają się odbyć regaty wioślarskie i żeglarskie.

Sidorowicz i Wiecek jadą do Warszawy na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Sidorowicz startować będzie w biegu na 400 mtr. i 800 mtr., a Wiecek będzie skakał o tyczce.

W środę 11 b. m. na przystani wioślarskiej A. Z. S. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Sekcji Wioślarskiej A. Z. S.

21 i 22 b. m. odbędzie się mecz lekkoatletyczny Wilno — Górny Śląsk. W Oszmianie i Niemcewycynie dzisiaj są zawody święta W. F.

Zawody bokserskie w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 7.6. (Pał.) W dniu dzisiejszym na zawodach bokserskich o mistrzostwo Europy w Budapeszcie nasi bokserzy rozegrali dwa spotkania, odnosząc jedno zwycięstwo i jedną porażkę. W wadze półśredniej Majchrzycki (Polska) pokonał Dehna (Norwegja), Drugi występ Konarzewskiego (Polska) zakończył się przegraną z Petersem (Danja).

Nasze ukochane Wilno, tak podobne piękną tradycją i piękną, otaczającą go przyrodą do dalekiego Lwowa, w którym spoczęły śmiertelne szczątki generała Tadeusza Rozwadowskiego—miało osobliwy zaszczyt gościć go długi rok w murach wzniesienia na Antokolu w tym dumny niegdyś pałacu Słuszków. I może kiedyś właśnie dzięki temu, Wilno odrestaurować dawny pałac i doprowadzić go do zizin rosyjskiej „tury” do dawnej świętości i umieści w jednej z sal portret generała Rozwadowskiego, by duch tego niezłomnego rycerza stał wiecznie na straż naszej kresowej placówki i strzegł ją i bronił tak wiernie, jak ongi bronił generał Tadeusz Rozwadowski Lwowa, Warszawy i świętości żołnierskiej przysięgi.

Roman Jasiński gen.

General Rozwadowski.

Leży przedemną książka „General Rozwadowski”, poświęcona pamięci tego znakomitego oficera. Trzeba z uznaniem i wdzięcznością powitać myśl inicjatorów i współautorów tej książki zapoznania szerokiego ogółu czytelników z faktami, dotyczącymi życia s. p. Tadeusza Rozwadowskiego. Była to bowiem postać—ponad przeciętną miarę; był to człowiek szlachetnego ducha, Polak o głębokim patriotyzmie, a jako wojskowy, pelen talentu, szerokiego rozmachu i wiedzy, tak gruntownej, jaką mogą się poszczycić tylko generałowie—na miarę europejskich wodzów.

Odrodzona Ojczyzna nasza znalazła w nim odrazu jednego z najdzielniejszych i najpracowitszych sług swoich. Zasługi jego są bardzo duże. Wierną służbę swą przypłacił generał Rozwadowski pohańbieniem, więzieniem na Antokolu i przedwczesną śmiercią.—Obowiązków więc było tych, którzy świadomi byli jego wielkiej roli, jako odegrał w Odrodzonej Polsce—nie dopuścić aby przysły historyk, blakając się po stronicach oficjalnych, lub wróg, a często sfałszowanych relacy, — nie mógł dojść prawdy: czem był i jakim był świetlanej pamięci generał Tadeusz Rozwadowski.

Trudno jest w pobieżnym szkicu skreślić wady i zalety omawianej książki.

postulował się w tej pracy listami i pamiętnikiem generała Rozwadowskiego.

Drugą częścią stanowią luźne o nim wspomnienia poszczególnych osób, mowy wygłoszone nad jego grobem i t. p. skreślone przez ludzi, dobrze znanych społeczeństwu polskiemu. Widnieją tutaj nazwiska Ignacego Paderewskiego, generała Władysława Sikorskiego, Aleksandra Skrzyńskiego, Księdza J. Panasia, generała Stanisława Hallera, Latinka, Kukułka, Kulińskiego, pułkownika Modelskiego, oraz wielu innych osób, szeroko znanych w Małopolsce, która była kolebką zmarłego generała.

I ta druga część książki rzuca może więcej blasku na wzniosłą postać generała, niż trochę mniej udana część pierwsza, jednak uważny czytelnik, a zwłaszcza wojskowy, znajdzie w pierwszej części dużo materiału do oceny, jaką niepospolicie wielką jednostką był generał Rozwadowski i jaką rolę odegrał on w naszych dziejach.

Szkoda tylko, że inicjatorzy tego dzieła nie powołali do współpracy nikogo z wojskowych, pochodzących z innych zaborów po za austriackim i tem samem nie odstąpili prawa złożenia czci generałowi Rozwadowskiemu całej polskiej armji, zadawalając się jedynie zachowaniem dla siebie zaszczytu bliższego koleżeństwa i dłuższej z nim współpracy.

Jeszcze bardziej pożałowania godnym jest fakt umieszczenia na stronicach tej książki kilku oderwanych zdań, dyskredytują-

cych najniesłuszniej, tak zasłużonych generałów, jak s. p. generał Iwaskiewicz i generał Dowbór Muśnicki.

Szlachetny jednak cel, jaki przyswiadczył każdemu ze współautorów i wielkość człowieka, którego część należała składać—usuwa w cień wszelkie usterek i niedociągnięcia.

Z każdej stronicy tej książki bije wielka i uzasadniona wiara, że imię generała Rozwadowskiego Ojczyzna nasza rychło zapisze, pomiędzy imiona największych i najczystszych synów.

Obdarzony olbrzymim talentem wojennym, wykształcony do gruntu, pelen zapału, optymista w każdym calu generał Rozwadowski był opatrnościowym człowiekiem w dniach Odrodzenia naszej ojczyzny.

Trudno przewidzieć czem byłaby dziś nasza armja, gdyby w 1918 roku różne milicje socjalistyczne nie znalazły w nim największego przeciwnika. Bez niego i dzieje Lwowa, najbardziej bohaterstwa miasta, zaścieliłyby kir żaloby, bo znów on to sprawił, że tytaniczne wysiłki orląt lwowskich, z ich komendantem, pułk. Maczyńskim na czele, nie zostały zmarnowane nazawsze.

Ale największym dziełem s. p. generała Rozwadowskiego pozostanie jego praca na stanowisku Szefa Sztabu Generalnego, przed i podczas wielkiej rozprawy z bolszewikami, w pamiętnym 1920 roku.

solutną pewnością, kto był ojcem „Cudu nad Wisłą” i komu Ojczyzna nasza zawdzięcza ocalenie od ostatecznej klęski—i otworzenie przed nią bram wspaniałego wprost zwycięstwa.

Jedno jest jednak zupełnie pewne: General Rozwadowski powołany na stanowisko Szefa Sztabu Generalnego, w końcu lipca 1920 r., zastał Naczelne Dowództwo w stanie zupełnej depresji; nie wylączając Naczelnego wodza, wszyscy spodziewali się klęski, co samo przez się było najpewniejszym „atutem” przegranej. A ten „stoneczny general”, jak nazwał gen. Rozwadowskiego, w swym słynnym wierszu p. F. K. Pułowski, w parę dni potrafił władcę nowego ducha w swój sztab, podniósł wszystkie serca i rozpromienił, trudno nawet promieniające oblicze Naczelnego Wodza, wiarą w zwycięstwo!

Taką samą rolę odegrał marszałek Petain, po objęciu dowództwa, nad upadającym już Verdun.

I to był pierwszy „Cud nad Wisłą”, po którym dopiero mógł przyjść ten drugi, o który tak zaciebie walczy autor „Roku 1920”.

Pozostawmy jednak sąd o tej historii. Ta „korekta wiedzna”, sprawiedliwa, ale bezlitosna pani, będzie wiedziała czyja skroń okolic laurum.

Gdyby nawet ten zaszczyt poświęcił, przypadł generałowi Rozwadowskiemu tylko połowicznie, gdyby okazało się, że równorzędnie z koncepcją, która bezsprzecznie powstała w jego ruchliwym i wykształconym mózgu, ta sama idea zrodziła się samo-

